KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6go Lutego 1866 r. | № 28. | Lat 45. | 25 Stycznia / 6 Lutego 1866 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 2, w poł. c. st. 4. Wys. wody st. 3 c. 5, (w mierze). | Wschód Słońca g. 7 m. 36 Zachód „ „ 4 „ 54 | Jutro, Śgo Romualda Opata.

— W Kościele Wielebnych PP. *Sakramentek*, w przyszły Czwartek, t. j. d. 8 b. m., przypada doroczna Uroczystość uczczenia N. SAKRAMENTU, która odprawiać się będzie z zupełnym Odpustem, począwszy od pierwszych Nieszporów w przed-dzień Uroczystości, z dwoma Kazaniami, rano i po południu, z śpiewaniem Godzinek, z solennemi Processjami na obu Nieszporach i z Suplikacjami.— W Sobotę, t. j. d. 10 b. m., przypada Uroczystość Śtej SCHOLASTYKI Panny; która odprawiać się będzie również Nabożeństwem Odpustowem z Kazaniami.— W przyszłe zaś ostatnie trzy dni Zapustne, odprawiać się będzie Uroczyste Czterdziesto-godzinne Nabożeństwo, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, o godz: 5tej z rana, z dwoma codzień Kazaniami, śpiewaniem Godzinek o N. SAKRAMENCIE po południu o godz: 1szej, z solennemi codzień po Kazaniu Nieszpornem Suplikacjami, Procesjami i Odpustem zupełnym, przy wystawieniu RELIKWIJ: w Niedzielę Śgo KLEMENSA, w Poniedziałek Ś. ALEXANDRA, we Wtorek Śtej FELICYSSYMY.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 14,982 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b., Janowi Borman, właścicielowi dóbr Masłomęcz, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Terebin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 36,120 kop: 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b., Jenerałowi-Adjutantowi Pawłowi Grabbe, właścicielowi majoratu Krakopol, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Krakopol, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 23,330 kop: 91, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b., Michałowi Puszczyn, właścicielowi majoratu Golice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Golice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 24,113 kop: 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b., Gabrjelowi Rulikowskiemu, właścicielowi dóbr Szychowice i Łasków, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Mircze, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,791 kop: 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b., Dyonizemu Strzeszewskiemu, właścicielowi dóbr Bądkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Sońsk, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 20,869 kop: 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b., Wojciechowi Sobolewskiemu, właścicielowi dóbr Białobłotu, Czechów i Wójtowce, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Bata Wielkie, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych*, podaje do wiadomości PP. Lekarzy, iż w Szpitalu Śgo Józefa we wsi Mieni, w Powiecie Stanisławowskim położonej, wakuje posada lekarza ordynującego, z płacą rs. 300 rocznie, która ubiegającemu się o nią kandydatowi, konferowaną będzie drogą konkursu. Kandydaci pragnący przystąpić do rzeczonego konkursu, winni o to wnosić do Rady Głównej podania na papierze stęplowym, ceny kop: 75 i dołączyć patent na stopień naukowo-lekarski, oraz pozwolenie do praktyki w Królestwie. Termin do wnoszenia podań, oznacza się jednomiesięczny, licząc od daty ogłoszenia niniejszego. O miejscu i dniu, w którym powołany konkurs odbywać się będzie, kandydaci w właściwym czasie, zawiadomieni zostaną. Nadmienia przytem, iż gdy do Szpitala w Mieni przyjmowani są chorzy z wszelkiemi chorobami, oprócz syfilistycznych, i przeto konkurs odpowiednią dążność mieć będzie. (Dz: War:).

— Przeszły Czwartek będzie pamiętnym dla Instytutu muzycznego! W tym dniu albowiem J. C. W. Xiążę Oldenburgski, podczas pobytu swego w Warszawie, raczył zwiedzić ten zakład i przez dwie godziny przeszło, zaszczycał swoją uwagą popisujących się przed nim elewów płci obojej, kształcących się w instytucie. Najprzód tedy, chór dobrany kompletnie, wykonał w obec dostojnego gościa w kaplicy miejscowej, Glorję z mszy Rinck'a; następnie zaś, już w klasach J. C. W. raczył wysłuchać z zadowoleniem gry na fortepjanie p. Matyldy Biron, uczennicy profesora Stolpego, oraz śpiewu jej siostry Izabelli, która wykonała *Le soiré musicale* Rossiniego; później, panna Jaroszewicz, oraz pp. Mikulski i Grzywiński, odśpiewali rtio z Otella. W dalszym przed J. C. Wysokością popisie, chór na żeńskie głosy, wykonał dwa ustępy z mszy Stanisława Moniuszki, a p. Górski, uczeń dyrektora Kątskiego z klasy skrzypcowej, odegrał cudną elegję Ernsta. J. C. Wysokość wielki miłośnik muzyki, znakomity kompozytor w wyższym stylu, autor kilku oper, pomiędzy któremi jedna p. t. Kätchen von Heilbron, niejednokrotnie i z wielkiem powodzeniem przedstawiana była na zagranicznej scenie—słuchał popisu elewów instytutu z widocznem zadowoleniem, a następnie raczył zejść na dół do klasy organów prof. Freyera i tam wysłuchał najprzód, improwizycji na organ ucznia instytutu Śliwińskiego, następnie zaś fugi kompozycji Freyera, którą odegrał wzorowo drugi uczeń tej klasy p. Stankiewicz. J. C. W. raczył łaskawie przemawiać do popisujących się uczniów i uczennic, wypytywał troskliwie dyrektora instystytutu naszego o szczegóły dotyczące założenia, rozwoju i przyszłości tegoż, a wreszcie raczył wyrazić mu swoje wysokie zadowolenie z odbytego przeglądu. Wizyta i długi pobyt J. C. W. w instytucie muzycznym, jest ważnym dla tego zakładu ewenementem, nikt albowiem odtąd nie może wątpić, nie tylko o pożyteczności lecz zarazem o rozwoju, postępie i wzorowym kierunku instytucji obudzającej zajęcie w tak wysokich sferach i zasługującej na pochwały osób tak dostojnych. (D. War.)

— Wyjechał z Warszawy: Rzecz: R. St: *Iwaniszew*, do Lublina.

— Wczoraj przybył do Warszawy z Paryża na parę dni, Dr *Cherchill*, specjalny lekarz chorób piersiowych; stanął w Hotelu Rzymskim.

— W dniu 8 b. m., t. j. we Czwartek, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Gabryeli z Gutakowskich *Zabiełowej*, odbędzie się w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10tej rano, Nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy; na które, Krewnych i Znajomych, zaprasza się. (1,829.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej rano, jako w rocznicę śmierci Piotra *Kuczborskiego*, Właściciela dóbr Kąty, w Okręgu Łowickim położonych, w mieście Sochaczewie, w Kościele Parafjalnym, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy tegoż Piotra *Kuczborskiego;* na które, Familja zmarłego, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (1,806.)

— W tych dniach w Petersburgu, zmarła ś. p. Alexandra z domu *Uwarow* Xiężna *Urusow*, która przez długi czas mieszkała w Warszawie. Dom Xząt *Urusow* znany był powszechnie ze swej gościnności.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: *Ruśkiewicza*, Przewóz na Dunajcu między Szczawnicą a Krościenkiem; *Malinowskiego*, Krajobraz; *Maleckiego*, Wejście do chóru Kościoła po Bernardyńskiego w Warszawie; *Brzozowskiego*, Piaskowa Skała; *Millera*, Portret Damy; *Łepkowskiego* z Krakowa, Akwarela Obrazu z Wielkiego Ołtarza Fary w Bieczu, osobliwość archeologiczna; *Marconiego* Leonarda, Portret, popiersie Damy z marmuru.

— Pierwszy tom *Pamiętnika Naukowego*, wydawanego i redagowanego przez Dra Karola *Gregorowicza*, od kilku już dni wyszedł z druku i mieści w sobie zajmujące artykuły poważnej treści, jak: „Religja, o uczuciu i religijnych wyobrażeniach“, przez J. H. S.; „Pogląd historyczny na początki nowożytnego prawa cywilnego w Europie”, nader zajmująca rozprawa M. *Bergsona*, przełożona z Francuzkiego przez Gustawa P., odznaczająca się głębokością pojęć i wiele ciekawych zawierająca szczegółów, „Historja naturalna” mieszczące w sobie w skróceniu historję zoologji wyjętą z uczonego dzieła Prof: Ant: *Wagi*, „Wstęp z niedrukowanego dziełka, pod tyt: Myśli o wychowaniu niewiast“, w którym skreślone zostały ważniejsze pedagogji zasady, oraz niektóre hygieniczne uwagi tyczące się wychowania dzieci, „Życie Tomasza *Moora*, słynnego poety Angielskiego” „Literatura Nowo-Grecka” M. *Gliszczyńskiego*”, „Wiadomości o astronomji u starożytnych ludów Ameryki”, krytyka i kilka pomniejszych licznych artykułów. Słowem jak dotąd, *Pamiętnik* odpowiedział swojemu założeniu, które w następnych tomach rozwinąć dalej zapewne nieomieszka. Szczupła ilość poważnych artykułów naukowych w pismach perjodycznych po większej części belletrystyce poświęconych, czyni *Pamiętnik* bardziej jeszcze pożądanym, a jeżeli nowe to pismo obok artykułów oryginalnych zechce posiłkować się Przeglądami zagranicznemi, znajdzie w nich obfite skarby, po większej części czytelnikom naszym nieznane. Pozostanie tylko Redakcji obowiązek trafnego wyboru artykułów i umiejętnego ich zestawienia, w czem doświadczenie Redaktora dostateczną przedstawia rękojmię.

— W tych dniach mieliśmy sposobność oglądania prześlicznej malatury wprost z Chin nadeszłej a wykonanej na śnieżnej białości i nader delikatnej płycie, która się zdaje być rdzeniem jakiejś rośliny. Znana jest powszechnie niezwyczajna żywość kolorów Chińskich, a przedmiot obrazu odpowiada legendzie Chińskiej, która się doskonale schodzi z Sądem Salomona. Owóż na rzeczonym obrazie zakreślone jest koło w pośród którego jakaś baba silnem targnięciem ciągnie ku sobie rozbeczonego malca wówczas gdy z drugiej strony stoi inna kobieta łzami zalana i załamująca ręce na widok szamotanego tym sposobem dziecka. Trzeba wiedzieć, że Chińska legenda opowiada: że Sąd, chcąc rozstrzygnąć spór o własność dziecięcia do którego się dwie kobiety przyznawały, wyrzekł z razu, że ta za matkę uznaną będzie która siłą posiąść je zdoła. Gdy przyszło do rozprawy, Sąd widząc że jedna z kobiet, bez żadnego względu na cierpienia chłopczyny, targając go wydarła drugiej, uznał za matkę tę z nich, która przez troskliwość i obawę o nienaruszenie dziecka, wyrwać je sobie raczej pozwoliła.

— Napotykamy w tych czasach dość częste w pismach wzmianki o poruczaniu kobietom prac przy telegrafach, drukarniach i t. p. zakładach. Rzecz dziwna, że dotąd, strój głowy dam, poruczony jest wyłącznie prawie płci męzkiej. Czyżby lekka ręka kobiety, niebyłaby sposobniejszą a poniekąd i właściwszą do trefienia włosów płci pięknej? Czyż nawet te subtelne rączki nie dałyby się użyć do niektórych wyrobów zawodu fryzjerskiego, jako to do loków sztucznych, puklów i innych tego rodzaju ozdób, które niewyczerpana w swych pomysłach moda, codzień odnawia i upowszechnia. Zdaje się, że dobra *fryzjerka* miałaby zawsze dosyć zatrudnienia, gdyż jakkolwiek jesteśmy zdania, że kobieta *sama* powinna się umieć czesać, to jednak niekażda to potrafi i może, a staranne czesanie jest koniecznym warunkiem utrzymania tej jednej z najwdzięczniejszych ozdób płci pięknej. *Fryzjerka* któraby za miernem wynagrodzeniem zobowiązywała się do codziennego czesania, do wprawiania w tę sztukę tak samych pań jako i służących płci żeńskiej, niezawodnieby korzystne mogła znaleść na tej drodze zatrudnienie, niemówiąc już o *Artystkach sztuki fryzjerskiej*, które w danych razach, a mianowicie w porze Karnawałowej mogłyby świetne, jak to mówią, robić interessa, przychodząc w pomoc naszym zawołanym *Warszawskim* fryzjerom.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej.*— W dodatku do ogłoszenia Sobotniego o Koncercie Czwartkowym w Resursie Kupieckiej, zawiadamia, że w tymże Koncercie przyjął udział Pan *Servais* z synem.

— Wczoraj wieczorem w prywatnem kółku miłośników muzyki i literatów, mieliśmy sposobność słyszeć *Servais'go* i jego młodziutkiego syna Józefa. Jakkolwiek kilka już lat minęło od czasu, kiedy mieliśmy sposobność ostatni raz w Warszawie podziwiać znakomitego wiolonczelistę, z niemniejszem jednak dziś jak wtedy słuchaliśmy go uwielbieniem. *Servais* mistrzem jest na swoim instrumencie i bez zaprzeczenia pierwszym na świecie wiolonczelistą. Dźwięczne tony wydobywane przez niego z wiolonczelli, naprzemiany, to głos ludzki przypominają, to w kunszto-

wnych flażoletach flecik naśladują, to grzmią potęgą całej orkiestry. Zdumiewać się przychodzi zarówno nad mistrzowskiem kierowaniem smyczka, którym *Servais* najtrudniejsze arpedżia pokonywa, jak nad wyrobieniem lewej ręki, która w aplikaturach niesłychane zwycięża trudności. Słynny artysta grał nam przy towarzyszeniu fortepjanu utwory własnej kompozycji, a mianowicie: wielką fantazję z najpiękniejszych tematów *Hugonotów*, z akompaniamentem organu przy finale, warjacje na motywa z *Wesela w Ojcowie* i dueta na dwie wiolonczelle z synem, jeden na tema dawnego romansu Francuzkiego Dàlayrac'a, a drugi ze dwóch pieśni ruskich zawcześnie zmarłego dla sztuki ruskiego kompozytora Glinki. 14-letni Józef *Servais* swoim talentem żywo zajął obecnych; tak młody a z wielką już pewnością włada instrumentem, i w grze odznacza się wielką precyzją, czystością tonu, a nawet uczuciem, które ojciec w tak wysokim stopniu posiada. Przy takich warunkach i pod ojca kierunkiem młodociany wiolonczelista świetnej spodziewać się może przyszłości. — Dziś Publiczność w Teatrze będzie mogła zachwycać się grą *Servais'go* ojca i podziwiać syna.

— We Czwartek wystąpi znakomita tancerka Panna Nadzieja *Bogdanow*, którą przed kilku laty mieliśmy już sposobność podziwiać na naszej scenie. Panna *Bogdanow* przybywa z Berlina, gdzie wielkie miała powodzenie.

— Jeden z miłośników Sztuk Pięknych w naszem mieście zamieszkały, Pan Matias *Bersohn*, sprowadził z Wiednia chromolitografję obrazu *Loefflera*, obecnie na Wystawie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie znajdującego się, p. t. „Kwiaty mówiące". Chromolitografja ta jest daną przez Towarzystwo Sztuk Pięknych w Wiedniu na premjum dla swych członków. O ile nam wiadomo P. Matias *Bersohn*, chce na czas pewien dać tę reprodukcję Wystawie naszej, w celu pomieszczenia takowej obok obrazu Artysty. Prześliczną tę Chromolitografję sporego formatu wykonał Pan *Pittner*.

— W ubiegłym tygodniu w Warszawie, z powodu szczupłych dowozów, ceny pszenicy podniosły się o kop: 15—30 na korcu. Głównie były przednie gatunki poszukiwane i stosunkowo wyżej płacone.

— Według „Ekonomisty," w Królestwie Pols: gruntu ornego jest włók 350,772, z których blizko czwarta część zostaje pod ugorem, a zatem przemaga jeszcze trzypolowe gospodarstwo.

— W zeszłą Sobotę na sesji Zgromadzenia Kunsztu Szewckiego, wybranymi zostali: na Starszego Zgromadzenia, Pan Franciszek *Szczepański*: na Podstarszego, Pan Wawrzyniec *Lindeman*.

— Dzisiejszej nocy w possesji domu Nr 2874ab przy ulicy Ordynackiej, z nieostrożności, spaliła się stajnia, a w niej parę koni. Straty wynoszą około rs. 700. Przybyła Straż Ogniowa, zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia.

— W zeszły Czwartek w Krakowie, w Teatrze miejscowym, na benefis Pani *Modrzejewskiej*, przedstawiono słynną komedję *Sardou* „Rodzina Benoiton", która w Paryżu przed 2ma miesiącami zaledwie wystawioną była. Pośpiech ten zaszczyt przynosi gorliwości Dyrekcji Krakowskiej. W Piątek zaś było widowisko amatorskie na dochód ubogich; odegrano „List i odpowiedź" *Jasińskiego*, „Przed śniadaniem" przysłowie Jana Alexandra Hr: *Fredry* (syna) i „Szkoda wąsów" L. A. *Dmuszewskiego*. W widowisku tem przyjmowały udział Pani *Mikocka*, Panny Celina *Wodzicka*, Anna *Mycielska*, *Kicka*, P. August *Gorajski*, Hr: Wincenty *Bobrowski*, Hr: Witold *Potocki* i Xiążę *Sułkowski*.

— We Lwowie przedstawiono nową komedję Hr. *Fredry* (młodszego), p. t. „Śpiewka wujaszka". W krótce tamże wystawioną być ma nowa komedja wierszem J. I. *Kraszewskiego*, p. t. „Majętne Wdowy".

— W Berlinie wychodzi wielki Słownik języka Polskiego u xięgarza Behr'a. Ułożeniem tegoż zajmuje się Pan *Januszkiewicz*.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 1go Lutego.* — Obie Izby Parlamentu zebrały się dziś po godzinie 2ej. Izba Lordów otwartą została przez Komisję Królewską, mającą Lorda - Kanclerza na czele. Wezwał on Członków przybyłych przed kratki Izby deputowanych, aby przystąpili do obioru mówcy, poczem w Izbie Lordów rozpoczęło się składanie przysięgi. W Izbie niższej mówca dotychczasowy P. Evelyn Danison został jednomyślnie obrany. Tak on, jak i P. Gladstone oraz inni członkowie poświęcili kilka słów dla uczczenia pamięci Lorda Palmerstona. — Podobno jednym z pierwszych kroków jakie Rząd przedsięwziąć zamierza, będzie podanie bilu przepisującego najsurowsze dla całego kraju środki celem zasłonienia się od zarazy bydlęcej. W ogóle domaganie się podobnego prawa w obec coraz bardziej pustoszącej mienie rolników klęski, staje się głośniejszem. Od 28go Października w ciągu 3 tygodni zapadło na zarazę 4,686 sztuk bydła, w następnych trzech tygodniach 7,014 zaś w ostatnich trzech, do 20 Stycznia 28,404. Zaraza zatem robi ciągłe postępy, a jakkolwiek dotychczas ofiarą jej padło tylko 1½ pCt całej ilości bydła, jednakże obawa o dalsze następstwa jest słuszną.—Lord Napier, który był ostatnio Posłem Angielskim w Berlinie, mianowany został Gubernatorem w Madras. (*Schl. Ztg.*)

FRANCJA. *Paryż, 1go Lutego.*—Ostatni dziennik urzędowy Mexykański, przybyły do Paryża, przywiózł wiadomość dość ciekawą, to jest udzielenie medalu zasługi cywilnej Cesarzowej Eugenji, za to, iż nie zważając na niebezpieczeństwa zarazy Paryż pustoszącej dała wszystkim klasom mieszkańców wzniosły przykład odwagi i miłości chrześcijańskiej. Przez przyjęcie ze strony Cesarzowej, jak pisze pomieniony dziennik, medal ten nabierze nowej świetności, którą ocenią obdarzeni już takowym.—Gazety zajmują się dość znaczną liczbą głosów zebranych już w Ciele Prawodawczem przez oppozycją.—Cesarz przesłał Szwajcarskiemu Jenerałowi Dufour wielki Krzyż Legji honorowej, wraz z listem własnoręcznym. — Słychać, że Cesarz chętnie zgodziłby się na pozwolenie objęcia dowództwa wojsk Papiezkich Jenerałowi Goyon, któremu właśnie takowe ofiarowywano. Jenerał ma przyjąć zobowiązanie tylko na dwa lata, a przytem zachować swą rangę w armiji Francuzkiej. Na te dwa warunki podobno się zgodzono, ale nie przyjęto trzeciego, iżby w listach urzędowych figurował nadal ja-

ko służbowy Adjutant Cesarski, gdyż we Florencji mogłoby się wydawać trochę dziwnem, widzieć Adjutanta Napoleona IIIgo na czele armji Papiezkiej.— Wczoraj miał miejsce w Tuilerjach ostatni bal urzędowy. Zaproszono około 3,000 osób. Cesarz i Cesarzowa pozostali do północy. Cesarzowa miała na sobie białą suknię, a na tej wielki Krzyż orderu zasługi cywilnej, ofiarowany jej przez Cesarza Maxymiljana. Xiężna Hohenzollern również przybraną była w suknię białą, z kwiatami we włosach. Bal trwał do 4ej rano. *(Ind. Bel.)*

HISZPANJA.—Z Madrytu donoszą, że Jenerał Prim jest internowany w Portugalji, w Beja. Żyje on nader samotnie i dotychczas pisał tylko do swej żony. — Podobno Ministerstwo Portugalskie pisało do niego zapytując, co począć myśli. Zdaje się iż pojedzie do Anglji. Rząd Portugalski wszedł w układy z Gabinetem Madryckim co do reszty wychodzców Hiszpańskich. Podług telegramu z Madrytu, z 31go z. m., Marszałek Concha zaproponował w Senacie, aby przy rozprawach nad adresem przemawiali tylko dwaj mówcy, jeden za adresem, drugi przeciw. Ostatniemu ma być także dozwolone przedstawić poprawkę. Kortezy przyjęły nowe prawo o prasie. *(Ind. Bel.)*

Ostatnie Wiadomości.

Depesze dzisiejsze nie przynoszą żadnej ważniejszej wiadomości.—Paryzki „Constitutionnel" z 2go Lutego ogłasza nowy artykuł o depeszach w kwestji Mexykańskiej, w którym stara się dowieść, że P. Drouyn de Lhuys utrzymał się zawsze na tem samem stanowisku i że w ostatnich notach jego, mianowicie do Gabinetu Washingtońskiego, niewidać cofania się, jak to utrzymuje oppozycja.— Z Quebek pod d. 11tym Stycznia donoszą, iż Fenjanie zamierzają połączyć się z istniejącem już innem stowarzyszeniem, w celu osiągnięcia przyłączenia Kanady do Stanów Zjednoczonych. —Pruskie stronnictwo postępowe zamierza zaprotestować przeciw decyzji Trybunału, iż Deputowani mogą być pociągani do odpowiedzialności, za mowy miane w Izbie. (Ind: Bel:).

Przyjechali do Warszawy:

Bielawski Felix Urzędnik z Siedlec nr 473; Cyprysiński Antoni Ob: z Sulmierzyc nr 753; Karczewski Ludwik Ob: z Brzyskiej woli nr 968; Lelewel August Ob: z Radzymina nr 625; Olszewski Ant ni Ob: z Góry nr 155; Sokolnicki Fran: Ob: z Jankowa nr 2668; Siennicki Wład: Ob: z Pułtuska nr 625.

Przyjechali z Zagranicy: Balkowski Antoni Ob: ze Lwowa nr 414; Ciszewski Alfons Naucz: Inst: Polit: z Berlina nr 394; Kościelski August Ob: z Berlina nr 395; Laski Wład: Bankier z Paryża nr 602; Podlewski Tomasz Ob: z Krakowa nr 2659; Skarbek Karol Hr: z Poznania nr 584; Witkowski Adam Ob: ze Lwowa nr 414.

TEATR WIELKI.

Dziś, Koncert na violonczeli PP. Franciszka i Józefa *Servais*.— *Córka Regimentu*.— Jutro, *L'Elixir d'amore*. (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: A Nr 17).— *Divertissement*, w którym Panna *Stefańska* i Pan Konst: *Turczynowicz*, tańczyć będą nowego *Mazura* układu R. *Turczynowicza*.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, *Przyjaciele*.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 5 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 10 do rs. 7 kop. 95; żyta od rs. 4 k. 80 do rs. 4 kop. 95; owsa od rs. 1 kop. 95 do rs. 2 k. 10; gryki od rs. 4 k. — do rs. 4 kop. 10; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 11, płacono dnia 31 z. m., za wiadro od rs. 2 k. $40\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. $52\frac{3}{4}$; za garniec od rs. — k. $78\frac{1}{2}$ do rs. — kop. $82\frac{1}{2}$.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 6go Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. 66, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs. żądają rs. 83 kop. 75, dają rs. 83 kop. 50; za Listy likwidacyjne, żądają rs. 78 k. 33, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 117 k. 25, dają rs. 116 k. 75; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek —, dają rs. 99 kop. 83; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 25, dają rs. 91 kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 70 k. —, dają rs. 69 k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 76 k. 50, dają rs. 76 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 33, dają rs. 123 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 103 kop. —, dają rs. 102 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 75; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. 75, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 36. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 72. — Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych od rs. 15, kop. $7\frac{1}{3}$.

(Kurs Listów zastawnych na równi z innemi papierami publicznemi będzie nadal notowany za rs. 100; zaś kupon obliczony będzie od rs. 15 tylko).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.